

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historiolitteraria XVI (2016)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.16.22

Aleksandra Starowicz

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Umiejętnie skracać dystans

Tytuł książki¹ powstałej pod redakcją Marioli Jarczykowej i Bożeny Mazurkowej w serii Historia Literatury Polskiej sugeruje, że odległość – czasowa, mentalna, językowa, przestrzenna – jest tematem intensywnie obecnym w całej publikacji. We wstępie zasygnalizowana została główna trudność, na jaką człowiek współczesny napotyka w kontakcie z kulturą staropolską – dystans. Odległy jest nie tylko język, a to zwykle pierwsza bariera, na jaką napotyka współczesny człowiek w kontakcie z różnymi aspektami dawności, ale też odmienna wyobraźnia, symbolika, a przede wszystkim realia życia i wyzwania, przed jakimi stawali mieszkańcy owych staropolskich przestrzeni. Twórcy tomu postawili sobie za cel przybliżenie czytelnikowi wielu nieznanych lub zapomnianych aspektów dawnej kultury oraz wskazanie tych elementów, które są wciąż aktualne i mogą być bliskie współczesnemu człowiekowi. Autorzy przybliżają sposób postrzegania otaczającego świata i opisywania go w różnych momentach dziejowych. Publikacja ta otwiera przed czytelnikiem szerokie spektrum pozwalające przyjrzeć się dawnej duchowości, wyobraźni, obyczajowości, myśleniu o historii, polityce, świecie...

Tom otwiera tekst Marka Joba. Autor przedstawia rezultaty badań nad interpretacją jedynych zachowanych dzieł Firmicusa Maternusa. Omawiane teksty są szczególnie ciekawe ze względu na czas, w którym powstały – moment, w którym w Cesarstwie współistniały ze sobą tradycyjna religia rzymska i młode, lecz prężne chrześcijaństwo. Jak pisze autor, droga Maternusa do chrześcijaństwa nie była szczególnie wyboista i wymagająca wyrzeczeń. Niemniej wspomniane już mowy są „ostrą napaścią neofity na wyznawaną jeszcze niedawno religię”. Marek Job pokrótce przedstawia zróżnicowaną ofertę religijną w Cesarstwie Rzymskim IV wieku oraz system wartości kultury rzymskiej. Następnie analizuje argumentację przyjętą przez Maternusa, patrzącego przez pryzmat chrześcijaństwa, by piętnować błędy i wypaczenia przemijającej pogańskiej kultury.

Z późniejszym o ponad tysiąc lat przypadkiem żarliwego wystąpienia w obronie wyznawanej religii czytelnik może zetknąć się za sprawą tekstu Iwony Rak. Autorka podejmuje temat odpowiedzi, jakiej w swojej *Postylli* udzielił Jakub Wujek na „kacerskie” nauki zawarte w tekście Mikołaja Reja. Omówione zostały argumenty Jakuba

¹ *Świat bliski i świat daleki w staropolskich przestrzeniach*, red. M. Jarczykowa, B. Mazurkowa, Sz.P. Dąbrowski, Uniwersytet Śląski, Katowice 2015, 297 ss.

Wujka w kwestiach, w owym czasie, najbardziej palących: interpretacji Pisma Świętego, kultu świętych oraz różnic dogmatycznych.

Małgorzata Piecuch w swoim tekście docieka, czy przyczyną nikłej popularności *Kazań sejmowych* wśród czytelników XVI- i XVII-wiecznych może być zagubienie, czy też przeoczenie ich w obszernych tomach zbiorowych jezuita. Autorka, analizując ramę wydawniczą trzech pierwszych wydań *Kazań*, dowodzi, iż bogate wyposażenie w elementy ułatwiające czytelnikowi zlokalizowanie i korzystanie z tekstu (spisy treści, indeksy, motta i marginalia) jest świadectwem redakcyjnej staranności i mogło skutecznie zapobiegać zagubieniu poszczególnych tekstów w tomie.

Tekst Nany Kołos porusza interesujący temat obecności i miejsca monsturalnych plemion o antycznym rodowodzie w kartografii średniowiecznej. Autorka rozpoczyna swoje rozważania od przedstawienia koncepcji średniowiecznej mapy, która daleka była od obiektywnego odzwierciedlenia miar i dystansów geograficznych. Wypełniona obrazami i tekstem *mappae mundi* bliższa była reprezentacji ówczesnych wartości i wizji świata. W dalszej części tekstu autorka omawia problematykę wspólnoty chrześcijańskiej przedstawionej w kartografii. Wskazuje, że zarówno „mapy sferyczne”, jak i mapy typu T-O, pokazywały świat pozostający w zgodzie z przekazem biblijnym. Umieszczone na mapach wyobrażenia ludów monsturalnych, nieprzynależnych do wspólnoty chrześcijańskiej, skłaniają do stawiania pytań o stosunek, jaki mieli do nich ówcześni autorzy i odbiorcy. Udzielając odpowiedzi, autorka zaznacza różnicowanie postaw: z antyprymitywizmem sąsiaduje przekonanie o pochodzeniu wszystkich ludów od pierwszego człowieka, które włącza również członków monsturalnych plemion w obręb ekumeny potrzebującej działalności misyjnej.

Problem literackiej przestrzeni geograficznej w poezji Jana Andrzeja Morsztyna porusza Krzysztof Sacała. Odwołując się do przykładów z *Lutni* i *Kanikuły...*, autor artykułu pokazuje świat misternie kreowany przez poetę, w którym sąsiadują ze sobą elementy topografii realnej i mitologicznej. Elementy geograficzne, przyrodnicze i cywilizacyjne są wykorzystywane do tworzenia conceptów, obrazów poetyckich czy gier z konwencją, które miały czytelnika zaskoczyć i oczarować. Refleksję na temat toposu przestrzeni sakralnej w twórczości wybitnych chorwackich poetów renesansowych – Marka Marulicia i Petara Zorancia przedstawia Zvonimir Milanović. Analizując teksty obu poetów, K. Sacała pokazuje różne sposoby kreowania miejsca świętego w oparciu o symbolikę sakralną, opisy miast i ich mieszkańców w perspektywie czasu pokoju i czasu wojny.

Katarzyna Chmielewska z kolei koncentruje uwagę na strategii tworzenia obrazu wojny w trzech tekstach: *Kronice polskiej* Galla, *Kronice polskiej* Wincentego Kadłubka i w *Katalogu opatów żagańskich*. Badaczka akcentuje różnice w przedstawianiu działań wojennych w zależności od celu, jaki przyświecał dziełu, pochodzenia i pozycji autora oraz środowiska, w którym tworzył. Ta perspektywa widoczna jest szczególnie w zestawieniu tekstów Galla i Mistrza Kadłubka z tekstem napisanym przez zakonników z Żagania. O ile w dwóch pierwszych najistotniejsze w opisie wojny jest ukazanie siły, potęgi i nieugiętej postawy władcy oraz męstwa i odwagi walczących, to w opisach przedstawionych w *Katalogu opatów* dojrzeć możemy przejmujące świadectwo grozy, którą musiało budzić wojenne okrucieństwo.

W artykule Barbary Kowalskiej zawarta została analiza relacji nadawczo-odbiorczych w tekście *Kroniki Polskiej* Janka z Czarnkowa. Jako najczęściej występujące

w tym tekście historiograficznym zachowania komunikacyjne autorka wskazała: list, posłańca przekazującego wiadomość, obwieszczenie, osobiste zaświadczenie, powołanie się na autorytet i plotkę. Jako przykład tej ostatniej opisana została historia pomówionej o cudzołóstwo księżnej Anny, brutalnie zgładzonej przez męża Siemowita III Starszego, który dał wiarę pogłosce szerzonej przez możnych. Wskazując na inne przykłady z *Kroniki*, autorka udowadnia, jak istotnym aspektem średniowiecznego życia była komunikacja międzyludzka, której podstawowym celem było (i jest) poznanie nowego, przybliżanie tego, co odległe w czasie lub przestrzeni.

W przestrzeni nadawczo-odbiorczej usytuowane są również medytacje Teresy Petrycówny, które omawia w swoim artykule Katarzyna Kaczor-Scheitler. Barokowe medytacje z jednej strony są tekstem zorientowanym na odbiorcę, mającym oddziaływać na duchowość i postawę nowicjuszek, z drugiej zaś pokazują życie duchowe i przemyślenia autorki, jej modlitwę i wizję życia. Bogato ilustrowany przykładami artykuł wprowadza czytelnika niejako za klauzurę mniszek ze zwierzynieckiego klasztoru.

Aspekt komunikacyjny jest motywem przewodnim tekstu Anny Malińskiej, która poddała analizie mistykę oblubieńczą Bonawentury Siewierzanina. Omawiany utwór jest nie tylko propozycją medytacji Męki Pańskiej w kompozycji godzinowej, ale także wyjątkowym dialogiem pomiędzy oblubieńcem i oblubienicą, w którym Bóg zachęca do rozważania swej Pasji. Jak zauważa autorka, w tej szczególnej sytuacji, kiedy jeden z uczestników aktu komunikacji należy do sfery *sacrum*, zawieszono zostają kategorie czasu i przestrzeni, zaś dystans między rozmówcami może się skracać i wydłużać.

Aleksandra Bobrowska w swoim artykule wskazuje na związek staropolskiego romansu z baśnią. Autorka za podstawę teoretyczną swoich rozważań przyjęła koncepcje Maxa Lüthiego, definiującego bajkę na podstawie sposobu konstruowania świata przedstawionego. Przemyślenia autorki dotyczą głównie motywów głęboko zakorzenionych w mitach i archetypach, które odnaleźć można w *Fortunacie*. Oprócz elementów wskazujących na baśniowość romansu, omówione zostały także te, w których widać rozpad baśniowego porządku.

Sylwia Kawaska w swoim artykule omawia *Historię ucieszną o królownie Banialuca* genologicznie przesuując ją – ze względu na obecność sił nadprzyrodzonych wpływających na fabułę – od romansu w stronę baśni. Autorka analizuje elementy fantastyczne, budzące grozę i niezwykłe, ujęte w poetyckie konstrukcje epitetów, porównań i wyliczeń. Wskazuje na tak charakterystyczne dla twórczości Morsztyna zestawienie skrajności i przeciwieństw. Przypomina również, że temu to właśnie utworowi barokowego poety (oraz niepochlebnej recepcji doby oświecenia) zawdzięcza polszczyzna sformułowanie „pleśń banialuki”.

Wioletta Malicka przybliżyła postać Jana Stanisława Jabłonowskiego i jego bajki, po raz pierwszy opublikowane w zbiorze *Ezop nowy polski* w 1731. Autorka omawia tematykę utworów, bazującą na klasycznych wzorach, przez Jabłonowskiego przetwarzaną zgodnie z jego wizją rzeczywistości. Motywy znane z bajek Ezopa czy La Fontaine'a zostają mocno osadzone w konkretnym kontekście, zaś ich funkcją staje się uleczenie ówczesnych problemów.

Tekstom kilkaset lat późniejszym poświęcony jest artykuł Dominiki Fesser. Autorka zauważa nieustające zainteresowanie postacią i legendą Barbary Radziwiłłówny i przygląda się współczesnym realizacjom opowieści o drugiej żonie Zygmunta

Augusta w tekstach popularnonaukowych. Analiza czynników umożliwiających powstanie legendy Barbary Radziwiłłówny prowadzi autorkę do konstatacji, że również w tekstach prasowych czy naukowych podejmowane są działania narracyjne umożliwiające kreację „czarnej” lub „białej” legendy księżnej.

Monika Drożdżewicz w artykule poświęconym *Nowemu zaciągowi* Wacława Potockiego wskazuje i poddaje analizie elementy apokryficzne obecne w utworze. Autorka zauważa, że Potocki, mimo wyznawanej zasady *sola Scriptura*, korzystał podczas tworzenia fabuły także z motywów pozabiblijnych. Wskazane zostały także zagadnienia, które wymagają dalszych badań, m.in. sposób funkcjonowania tradycji apokryficznej w potrydenckim piśmiennictwie religijnym.

Dwa spojrzenia na sytuację zagrożenia zarazą przedstawia w swoim artykule Mariola Jarczykowa. Analizowane teksty Walentego Bartoszewskiego i Piotra Kochlewskiego dotyczą epidemii „czarnej śmierci”, która w latach 1629–1630 dotknęła Wielkie Księstwo Litewskie. Teksty te zawierają zarówno duchowe wskazówki i modlitwy, jak i praktyczne instrukcje i informacje o podjętych działaniach. Odmienna sytuacja i motywy kierujące autorami – duchownego i urzędnika miejskiego – pozwala spojrzeć na miasto zagrożone przez zarazę z dwóch różnych perspektyw.

Rozważania podjęte przez Katarzynę Kolendo-Korczak dotyczą dwóch zachowanych opisów dekoracji Sali Rady staromiejskiego ratusza w Toruniu. Sama dekoracja uległa zniszczeniu podczas bombardowania szwedzkiego w 1703 roku. Na podstawie pisemnego zlecenia dla malarza z dokładnymi wskazówkami co do treści, jakie zawierać ma zamawiana dekoracja, i tekstu napisanego przez burmistrza Torunia, opisującego miasto sprzed zniszczeń, autorka podejmuje próbę zrekonstruowania charakterystycznych elementów malowidła i jego ideologicznej wymowy.

Warto dodać, iż opracowany przez Szymona Piotra Dąbrowskiego indeks osobowy znacznie ułatwia korzystanie z tomu.

Poruszając się po „staropolskich przestrzeniach” – jak widać po zasygnalizowanej zwartości zakreślonych szeroko i z rozmachem – otrzymujemy obraz świata zróżnicowanego i odmiennego. Autorzy przybliżają zjawiska często mało znane niewyspecjalizowanemu odbiorcy, obejmujące różne aspekty postrzegania i odbioru staropolskiego świata oraz kreowania pewnej jego wizji. Na uwagę zasługuje różnorodność metodologii, którymi posługują się badacze – w zbiorze znajdujemy m.in. studia z zakresu geopoetyki, proksemiki, fenomenologii czy badań nad ekfrazą. Imponujący jest również zakres czasowy, który obejmują teksty: od schyłku starożytności po czasy współczesne. Książka Świat bliski i świat daleki... przypomina, jak wiele tajemnic, ukrytych miejsc i znaczeń ma dla współczesnego człowieka kultura dawna. Mimo odległości – czasowej i mentalnej – staropolski świat wciąż ma wiele do zaoferowania, zarówno badaczom, jak i czytelnikom.

Aleksandra Starowicz

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
a.starowicz@gazeta.pl